

MAGICZNE DRZEWO. POJEDYNEK. SCENA DO TESTÓW.

Informacja dla uczestników castingu:

Przeczytaj całą scenę – czyli **wszystkie** role. Czytając kwestie różnych postaci, spróbuj nieco zmieniać głos i interpretację. Staraj się być naturalna.

Nazw postaci zapisanych dużymi literami, np. NARRATOR czy KUKI oraz informacji pisanych pochyloną czcionką nie czytamy.

Nagraj całą scenę (tylko głos) używając telefonu lub innego urządzenia. Nagranie w formacie MP3 wyślij na wskazany adres.

Informacja o tej scenie:

Troje przyjaciół: Kuki, Gabi i Blubek, wyjeżdża na obóz szachowy. Gabi dostaje wspólny pokój z Zulą. Zula jest od niej o rok starsza i bywa niemiła.

Scena

NARRATOR

W pokoju hotelowym Gabi wyciągała rzeczy z plecaka i układała je w szafie.

Zula położyła się w butach na łóżku i żuła gumę.

ZULA

Gabi, czy ten Kuki to twój chłopak?

GABI

Nie. To mój... kolega.

ZULA

Jasne, jesteś jeszcze za smarkata, żeby mieć chłopaka. Pokaż tę bluzę.

NARRATOR

Zula wstała z łóżka i wzięła zieloną bluzę Gabi.

GABI

Zostaw ją! Nie cierpię, jak ktoś ubiera moje rzeczy.

ZULA

Tylko przymierzę.

NARRATOR

Zula z trudem wcisnęła na siebie bluzę. Rozległ się głośny trzask.

GABI *oburzona*

Rozdarłaś ją!

ZULA

Była za ciasna. Ty masz jeszcze dziecienną budowę.

NARRATOR

Zula zdjęła bluzę i rzuciła na łóżko. Pochyliła nad plecakiem Gabi i wyciągnęła z niego książkę.

ZULA

Co to jest?

GABI *niechętnie*

Podręcznik do gry w szachy.

ZULA

Po co ci to?

GABI

No... Przecież będziemy się tu uczyć grać w szachy.

ZULA

Chyba cię pogięło! Ja nic nie będę robić.

GABI

To po co przyjechałaś na ten obóz?

ZULA

Matka mnie zmusiła. Ma obsesję, żebym rozwijała inteligencję. A mi to dynda. Jak gdzieś mnie wysyła, to zaczynam się ohydnie zachowywać i wywalają mnie po tygodniu. Na przykład na kursie rysunku stale bekałam. Nauczę cię ohydnie bekać. Chcesz?

GABI

Nie mam ochoty.

NARRATOR

Gabi ze złością wyrwała książkę z rąk Zuli i wrzuciła do plecaka. Potem ruszyła do drzwi.

ZULA

Dokąd leziesz?

GABI

Na kolację.

ZULA

Czekaj. Idę z tobą. Miałam się odchudzać, ale zacznę po wakacjach.

GABI *mruczy*

Chyba nie powinnaś tego odkładać.

ZULA

Co gadasz?

GABI

Nic.